

Pamięć jest wciąż silna

REGION. W miniony weekend mieszkańcy mieli okazję przyłączyć się do obchodów Dnia Żołnierzy Wyklętych. Podniosłe ceremonie, marsze, biegi i msze odbywały się w kilku miastach regionu. Na miejscu byli nasi fotoreporterzy.

STR. 9



Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

KTO BIJE ponižej pasa?

➤ LEGNICA. Od wtorku m.in. uczniowie legnickich szkół mogą za darmo korzystać z miejskiej komunikacji. Wcześniej „rozdawnictwu” nad Kaczawą sprzeciwiał się prezydent Tadeusz Krzakowski, który zaskarżył uchwałę w tej sprawie. Ulgi zaczęły obowiązywać dopiero po werdykcie wojewody dolnośląskiego.

STR. 4



JOOT PAWET PAWILICY

Puls Regionu

POLICJANCI ZABILI PSA, DRUGIEGO CIĘŻKO ZRANILI | 2

➤ **CHOJNÓW/REGION.** W sieci wrze po ukazaniu się drastycznych zdjęć i postu, z którego wynika, że w Chojnowie policjanci przeszli na jedną z posesji, aby ją przeszukać. Tam zabili z zimną krwią psa, a drugiemu przestrelili pysk. Wszystko to działo się na oczach 13-latkę.



S3: WYKONAWCA GROZI ZERWANIEM UMOWY



➤ **REGION.** Konsorcjum Salini&Pribex grozi opuszczeniem placu budowy drogi ekspresowej S3. Ten wygląda dziś niemal dokładnie tak, jak przed miesiącem (na fot.).

ZNOWU PUSTKI NA PLACU BUDOWY DROGI S3

S3: Wykonawca grozi zerwaniem umowy

REGION. Konsorcjum Salini&Pribex grozi opuszczeniem placu budowy drogi ekspresowej S3. Wykonawca domaga się dodatkowych pieniędzy od inwestora.

W czerwcu minie rok, odkąd powinniśmy już jeździć po świeżo wybudowanym odcinku drogi ekspresowej S3 pomiędzy Lubinem a Kaźmierzowem koło Polkowic. Kierowcy skarżą się, że od miesiąca nie widać tam żadnych postępów, a place budowy wciąż świecą pustkami. Tymczasem okazuje się, że cała inwestycja stoi pod dużym znakiem zapytania, bowiem, jak podaje stacja RMF FM, wykonawca grozi zerwaniem umowy.

O opóźnieniach i licznych problemach w trakcie budowy feralnego odcinka S3 informowaliśmy już wielokrotnie, pierwszy raz w listopadzie 2017 roku.

Kierowcy nie wierzą już w obietnice składane przez wykonawcę czy głównego inwestora, jakim jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Obecnie pokonanie 14-kilometrowe-

go odcinka łączącego Lubin z Polkowicami zajmuje nawet 40 minut...

Biorąc pod uwagę ustalenia RMF FM, trudno oczekiwać, że w najbliższej przyszłości sytuacja ulegnie poprawie. Lider włosko-polskiego konsorcjum, spółka Salini Impregilo, ma bowiem grozić zerwaniem kontraktu, jeśli nie dojdzie do renegotjacji warunków umowy, przede wszystkim tych finansowych. Konsorcjum tłumaczy to drastycznym wzrostem cen materiałów, nawet o 30 procent. A w związku z nadmiernymi kosztami, nie ma za co płacić podwykonawcom.

Jeszcze pod koniec ubiegłego roku wykonawca obiecywał, że, aby nadrobić stracony czas, będą pracować także w zimowej przerwie, trwającej od 15 grudnia do 15 marca, mimo że umowa dopuszcza w tym okresie wstrzymanie się od prac. Okazały się to jednak

obietnice bez pokrycia – na budowie wciąż próżno szukać pracowników, o czym często informują nas także oburzeni kierowcy i Czytelnicy.

– Poprosiliśmy wykonawców o harmonogram robót, które zostały zrealizowane w okresie zimowym. Na razie jeszcze go nie dostaliśmy – mówi Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

Niestety, niewiele wskazuje na to, żeby po 15 marca było lepiej. Podobno wykonawcy nie zamierzają wznowiać prac po tym terminie.

Między innymi o te kwestie chcieliśmy zapytać Jana Krynickiego, głównego rzeczownika Dyrekcji. Niestety nie odpowiedział na nasze smsy i telefony.

Dziennikarzom RMF FM rzecznik tłumaczył: – Stanowisko GDDKiA jest jasne. Żaden koncern nie może żądać dodatkowych pieniędzy, bo

to niezgodne z kontraktem. Podpisując umowę brał pod uwagę ewentualne ryzyko kosztów pracy, czy materiałów. Teraz to ryzyko musi zrealizować.

Podobne problemy mają dotyczyć też innych inwestycji w Polsce, w których wykonawcą jest Salini. Chodzi m.in. o obwodnicę Częstochowy, obwodnicę Rabki-Zdrój czy trasę S7 w Jędrzejowie. Szacuje się, że ryzyko wstrzymania prac jest spore. Wykonawcom może się bowiem bardziej opłacać zrywać umowy i zapłacić za to wysokie kary (wynoszące nawet 10 proc. wartości kontraktu) niż kontynuować roboty.

Warto zaznaczyć, że w maju minionego roku GDDKiA zerwała kontrakt z Salinim na budowę odcinka trasy S8 pod Warszawą.

Szymon Kwapiński

To zdjęcie zrobiliśmy 4 lutego. Do dziś na placu budowy nic się nie zmieniło



POLICJANCY ZABILI PSA, DRUGIEGO CIĘŻKO ZRANILI

CHOJNÓW/REGION. W sieci wrze po ukazaniu się drastycznych zdjęć i postu, z którego wynika, że w Chojnowie policjanci weszli na jedną z posesji, aby ją przeszukać. Tam zabili z zimną krwią psa, a drugiemu przestrelili pysk. Wszystko to działo się na oczach 13-letniego dziecka.



Policjanci, zanim weszli na podwórkę, zaczęli strzelać do dwóch psów właścicieli domu. Jedno zwierzę zabili, drugie poważnie zranili. Sprawę opisał Dolnośląski Inspektorat Ochrony Zwierząt.

– Bez względu na to, czego dotyczyły czynności, funkcjonariusze mieli możliwość innego zakończenia tej sprawy. Tutaj zabrakło dobrej woli, bo jak inaczej można nazwać sytuację, w której policja wie, że na terenie posesji są zwierzęta, a mimo to postanawia wejść z ostrą bronią na teren i je odstrzelić. Można było skorzystać z różnych innych rozwiązań – są siatki rzucane na psy, są środki usypiające, które działają w ciągu dziesięciu minut – mówi Konrad Kuźmierski z Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt. – To, co się tam wydarzyło, to bestialskie zachowanie policji.

Akcja funkcjonariuszy trwała przez trzy godziny. Cierpiące zwierzę chodziło zakrwawione po posesji. Zdaniem członków DIOZ, świadkiem całego zdarzenia był nastolatek, który błagał policjantów o litość, jednak żaden z nich nie reagował.

Obrońców zwierząt bulwersuje też fakt, że funkcjonariusze do czasu zakończenia swoich działań nie pozwolili wezwać pomocy do rannego psa z przestrelonym pyskiem. Dopiero po zakończeniu akcji przez policję właściciele zabrali rannego psa do weterynarza. Pies musiał przejść operację.

– Te działania wykonywali funkcjonariusze z Bolesławca i z Wrocławia, przy wsparciu antyterrorystów. Policjanci, gdy weszli na teren posesji, zostali zaatakowani przez dwa agresywne psy, więc w związku z zagrożeniem użyli broni – mówi Krzysztof Zaporowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

– Rany postrzałowe na psach nie wskazują na to, by strzelano do nich podczas ataku. Pierwszy w psów dostał prosto w serce, co świadczy o precyzji oddanego strzału i zamiarze uśmiercenia, drugi od góry w pysk – wyjaśnia Konrad Kuźmierski.

Dolnośląski Inspektorat Ochrony Zwierząt powiadomił o tym wydarzeniu Prokuratora Krajowego, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendanta Głównego Policji.

Anna Tatarynowicz

NA TĘ CHWILĘ LUBINIANIE CZEKALI Z WYTĘSKNIENIEM

Pociąg pasażerski

➔ **LUBIN.** Choć był to jedynie techniczny przejazd, a wewnątrz nie było żadnych podróżnych, to i tak można mówić o historycznej chwili. W środę, 27 lutego, dokładnie o godz. 21.19 na stację PKP w Lubinie po wielu latach przerwy znów wjechał pociąg pasażerski Kolei Dolnośląskich. Zgodnie z oficjalnym rozkładem pierwszy kurs z Lubina do Wrocławia wyjedzie 9 czerwca.

przejechał przez Lubin



Pociąg wyruszył z Polkowic, gdzie odbyło się tzw. toczenie kół w zakładach Pol-Miedź Transu. Do Lubina został zholowany, natomiast z Lubina

wyjechał już „o własnych siłach”. Zanim jednak odjechał do Legnicy, przez kilkadziesiąt minut stał na stacji, która jeszcze do niedawna funkcjonowała jako Lubin

Górnicy. W tym czasie mieliśmy okazję sfotografować pojazd zarówno na zewnątrz, jak i od środka. Udało nam się także wejść do kabiny maszynisty.

– Obecnie jest to tzw. jazda techniczna, więc pociąg porusza się stosunkowo wolno. Natomiast jego maksymalna prędkość może wynieść nawet 160 km/h. Taką prędkość

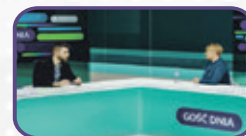
będzie w stanie rozwinąć na odcinku z Legnicy do Wrocławia, natomiast z Lubina do Legnicy będzie jechał maksymalnie 120 km/h. Zapraszamy wszystkich 9 czerwca o godz. 6.17

na pierwszy oficjalny kurs do Wrocławia – mówi Andrzej Kaźmirowski, dyrektor ds. handlowych Kolei Dolnośląskich S.A.

Szymon Kwapiński

rtv regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY
INFORMACYJNE



OBSERWUJ NAS:



/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

upc
razem z TV Bolestawiec

kanał 133 dekodery Horizon
kanał 365 dekodery Mediabox

LEGNICZANIE MAJĄ BEZPŁATNĄ KOMUNIKACJĘ, CHOĆ Wbrew WOLI PREZYDENTA

Kto bije poniżej pasa?

➤ **LEGNICA.** W tym starciu obie strony miały swoje argumenty. W ocenie radnych PO, skarżąc uchwałę w sprawie komunikacji, m.in. dla dzieci, uczniów legnickich szkół oraz seniorów, może wejść w życie. Nowe taryfy miały obowiązywać nad Kaczawą od piątku, 1 marca, jednak dzień wcześniej dokument został wstrzymany na skutek skargi prezydenta Tadeusza Krzakowskiego. Rozczarowania takim obrotem spraw nie kryli autorzy uchwały – radni

W ciągu tygodnia wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak oceniał czy uchwała w sprawie bezpłatnej komunikacji, m.in. dla dzieci, uczniów legnickich szkół oraz seniorów, może wejść w życie. Nowe taryfy miały obowiązywać nad Kaczawą od piątku, 1 marca, jednak dzień wcześniej dokument został wstrzymany na skutek skargi prezydenta Tadeusza Krzakowskiego.

Rozczarowania takim obrotem spraw nie kryli autorzy uchwały – radni

PO Jarosław Rabczenko i Maciej Kupaj.

– Wiemy, że prezydent nie jest zwolennikiem bezpłatnej komunikacji. Zaskarżenie uchwały dotyka jednak nie nas, a najmłodszych mieszkańców, ich rodziców i seniorów – dziwił się Rabczenko. – Prezydent chciał zrobić nam na złość, a za zakładników wziął tysiące legniczan. To skandaliczne działanie! – grzmiał, wtórując Kupaj.

W magistracie przekonywali, że uchwała jest niezgodna z prawem. Wiceprezydent Jadwiga Zienkiewicz po raz kolejny przypomniawszy stanowisko Tadeusza Krzakowskiego: Legnicy nie stać na rozdawnictwo.

– Po tej zmianie radni powiększają wydatki z budżetu o około 4 miliony złotych. Uważam, że to nieracjonalne. Jednak jeśli wojewoda uzna inaczej, uchwała wejdzie przecież w życie – komentowała Zienkiewicz.

I tak się stało. We wtorek po południu wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze w tej sprawie, uznając ważność uchwały, za wyjątkiem jednego punktu: bez biletu nie pojadą posiadacze samochodów, którzy mieli otrzymać taką możliwość, gdy normy zanieczyszczenia powietrza zostaną przekroczone.

Paweł Pawlucy



SZPITAL BĘDZIE MIEĆ NOWEGO DYREKTORA

➤ **LEGNICA.** Niebawem Krystyna Barcik przestanie zarządzać Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Legnicy. Jej następcę poznamy w lipcu – zapowiadają przedstawiciele urzędu marszałkowskiego.



Krystyna Barcik

Po trzynastu latach rządzenia legnicką lecznicą Krystyna Barcik ustąpi ze stanowiska. – Pani dyrektor będzie przechodziła na emeryturę. To wynik rozmów z wicemarszałkiem odpowiedzialnym za zdrowie – potwierdza Michał Nowakowski, rzecznik prasowy marszałka województwa dolnośląskiego.

– Rzeczywiście, takie ustalenia zapadły. Czekam jednak na przygotowanie stosownego porozumienia w tej sprawie – komentuje dyrektor placówki. – Szpital będę opuszczać ze smutkiem. Uważam bowiem, że przez wszystkie te lata zostało tu zrobione wiele dobrego. Życzylabym sobie, żeby osoba, która obejmie stanowisko, nie zepsuła wszystkiego, co udało się osiągnąć – dodaje.

Zgodnie z założeniami, dotychczasowy szef WSS w Legnicy ma pozostać na stanowisku do lipca br. Najprawdopodobniej nie będzie to jednak ostatnia w tym roku zmiana w zarządzie lecznicy. Dziś o dalszej pracy na stanowisku zastępcy dyrektora ds. lecznictwa nie myśli już także Andrzej Hap. Jego kontrakt jest ważny jeszcze przez pół roku. – Na dziś nie przewiduję dłuższego dyktowania. Po tylu latach pracy człowiek ma prawo być zmęczonym – powiedział nam Hap.

Krystyna Barcik kieruje legnicką lecznicą od 2006 roku. Andrzej Hap zasiadał w fotelu wicedyrektora od ub. r., gdy po niemal 20 latach kierowania legnickim pogotowiem postanowił się zwolnić.

Nowy szef legnickiego szpitala zostanie wybrany w drodze konkursu. Jak zapowiadają przedstawiciele urzędu marszałkowskiego, jego nazwisko powinniśmy poznać w lipcu br. W gronie potencjalnych kandydatów nieoficjalnie wymienia się dziś Agnieszkę Tabiszewską, kierownika gminnych przychodni w Męcince, Krotoszycach i Rui, która w przeszłości zarządzała także przychodnią w Miłkovicach.

(PP)

Jak doszło do ataku w legnickim parku?

➤ **LEGNICA.** 16-latek kilkakrotnie ugodził nożem o dwa lata starszego zawodnika Miedzi. Zatrzymany przez policję nie przyznał się do winy i odmówił złożenia zeznań. Funkcjonariusze relacjonują, jak doszło do zdarzenia, które mogło skończyć się tragedią.

Przypomnijmy, że do awantury w parku Miejskim doszło w nocy z soboty na niedzielę, 23/24 lutego. Początkowo stróża prawa nie chcieli podać szczegółów zajścia. Potwierdzali jedynie, że zatrzymano w tej sprawie już pięć osób, w tym napastnika, a ofiarą jest 18-latek. Okazało się, że mowa o piłkarzu rezerw ekstraklasowego klubu.

Dziś wiadomo już, że sprawą nie zajmie się prokuratura, 16-letni agresor usłyszał bowiem zarzut uszkodzenia ciała, jednak bez intencji dokonania zabójstwa – co wstępnie również zakładano. Jak doszło do nocnej awantury?

– Około godz. 1 w nocy w parku doszło do spotkania dwóch grup nastolatków, które szły

w różnych kierunkach. Między jej członkami wywiązała się sprzeczka. W pewnym momencie jeden z nastolatków, który szli w pięcioosobowej grupie, zadał kilka ciosów nożem 18-latkowi – relacjonuje Jagoda Ekiert, rzecznik prasowy KMP w Legnicy.

18-latek trafił do legnickiego szpitala. Przedstawiciele placówki nie

informują o stanie jego zdrowia, nieoficjalnie ustaliliśmy jednak, że po przewiezieniu do lecznicy przeszedł operację, a jego życiu nie zagraża dziś niebezpieczeństwo.

Zatrzymany w tej sprawie 16-latek nie przyznał się do winy, nie chciał też złożyć zeznań. Decyzją sądu dla nieletnich został wobec niego zastosowany dozór kuratora. (PP)

r e k l a m a



ProctoMed

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie



USG SERCA --- USG BRZUCHA --- USG TARCZYCY

zapraszamy na USG z konsultacją doświadczony lekarz klinicysta - krótkie terminy realizacji

59-300 Lubin; ul. Konopnickiej 31B; tel. 76 743 99 27
REJESTRACJA: Poniedziałek - Piątek: 8⁰⁰-20⁰⁰ Sobota: 8⁰⁰-13⁰⁰

PLANY POWIATU NIE SPODOBAŁY SIĘ SZKOLNEJ SPOŁECZNOŚCI

POWIAT LUBIŃSKI.

„Ratujmy naszą szkołę” – apelują nauczyciele, rodzice i uczniowie z Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie. Boją się zmian w organizacji szkół ponadpodstawowych, które chce wprowadzić powiat lubiński. 26 lutego z pismem protestacyjnym wraz z kolegami z II LO, które też czekają zmiany, pojechali do wojewody dolnośląskiego. – Nie będzie żadnych zwolnień. Nie będzie żadnej pracy na zmiany – odpowiada na ich zastrzeżenia starosta lubiński Adam Myrda.



Nie chcą zmian w swoich szkołach

Liceum Ogólnokształcące, wraz z technikum i szkołą policealną z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, stanie się częścią nowego Zespołu Szkół nr 3, a do Zespołu Szkół nr 2 włączone zostanie III Liceum Ogólnokształcące – taki plan zatwierdzili podczas ostatniej sesji radni powiatu lubińskiego. Druga ważna zmiana to przeniesienie do budynku II Liceum Ogólnokształcącego technikum oraz Szkoły Policealnej Służb Społecznych i Medycznych dla Dorosłych, które w tej chwili wchodzi w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Z tych placówek ma powstać Zespół Szkół nr 3.

Pomysł włączenia III LO w struktury Zespołu Szkół nr 2 jest absolutnie oderwany od realiów – twierdzi dyrektor ZS nr 2 Bogdan Dudek. – Wygeneruje to pracę na dwie zmiany, ostatnie zajęcia będą się

kończyły o godzinie 17.30, 18. Zważywszy na to, że wielu uczniów dojeżdża z odległych miejscowości, w części przypadków ten powrót nie będzie możliwy. Wiąże się to z ewentualną rezygnacją z nauki w naszej szkole lub przeniesieniem do innej. To wygeneruje w przyszłym roku szkolnym olbrzymie problemy organizacyjne, ponieważ według tych założeń III LO zostanie przeniesione w całości, czyli z kompletem swojej kadry, ze wszystkimi nauczycielami, pracownikami administracji i obsługi. A 1 września okaże się, że są przerosty i trzeba będzie podejmować decyzję o zwolnieniach osób, które stanowią nadwyżkę. Podobny los spotka część nauczycieli, ponieważ w roku szkolnym 2020/21, kiedy już nie będzie zderzenia roczników, według moich szacunków, trzeba będzie zwolnić od 15 do 20 procent nauczycieli – wylicza.

– Według mnie to absurdalny pomysł. Przychodząc po wakacjach do szkoły, nie wyobrażam sobie iść np. na lekcję matematyki, gdzie miałby mi się zmienić nauczyciel – mówi Oliwia Gołębiowska, uczennica klasy 3HF, hotelarskiej. – Nauczyciel, który uczył nas od pierwszej klasy technikum, wie, na jakim klasa jest poziomie, zna nasze możliwości i na tej podstawie przygotowuje nas do matury. Razem z uczniami przyjdą nauczyciele i będą musieli mieć daną liczbę godzin, więc bardzo możliwe, że zmienią nam się nauczyciele – dodaje.

Liczba uczniów przewyższy liczbę klas lekcyjnych i przez to prawdopodobnie wprowadzone zostaną zmiany. Kończąc lekcje o godzinie 14-15 nie jesteśmy w stanie z takim materiałem nauczyć się na następny dzień, a wracając



– Wszelkie obawy, że będzie za dużo dzieci w szkołach, że będą zwolnienia, że będzie praca na dwie zmiany, są nieuzasadnione – zapewnia starosta lubiński Adam Myrda

o 20, to dla mnie jest awykonalne – wtóruje jej koleżanka z klasy Magdalena Lubczyk.

Rodzice boją się głównie o poziom nauczania i o to, że ich dzieci będą uczyły się na zmiany. Też wskazują, że wiele osób dojeżdża spoza Lubina i wieczorem nie będą miały jak wrócić do domu. Nauczyciele mają natomiast żal, że nikt z nimi nie rozmawiał o planowanych zmianach i nie zapytał o zdanie.

– Nasza szkoła ma ponad 50-letnią tradycję. W tej chwili walczymy o jej dobre imię. Szkoła ma ugruntowaną pozycję na rynku edukacyjnym. Kształcimy przede wszystkim zawodowo, natomiast przyłączenie do nas szkoły o profilu ogólnokształcącym nie pasuje do naszej szkoły – mówi Izabela Jakubowska-Szynał, nauczycielka z ZS nr 2.

– Wszelkie obawy, że będzie za dużo dzieci w szkołach, że będą zwolnienia, że będzie praca na dwie zmiany, są nieuzasadnione – zapewnia starosta lubiński Adam Myrda. – Robimy to po to, by ratować nauczycieli przed zwolnieniami i poszukać środków finansowych na utrzymanie oświaty. Łączymy szkoły, tworzymy zespoły, ale to jest związane z warunkami ekonomicznymi. W Zespole Szkół nr 2 jest w tej chwili 600 uczniów. W tym budynku kiedyś uczyło się 1 200 dzieci i nie było nauki na zmiany. Będzie Zespół Szkół nr 2 i w tym zespole będzie III Liceum. Nauczyciele, którzy uczą w ZS nr 2, będą uczyli w tym zespole. Nauczyciele, którzy uczą w III Liceum, będą uczyli w tym liceum. Nie będzie żadnych zwolnień, nie będzie żadnej pracy na zmiany – dodaje starosta.

Powiatowi radni przyjęli już uchwały potwierdzające zamiar przekształcenia wspomnianych szkół. Teraz swoją opinię przestawi kurator oświaty. Za około miesiąc radni ponownie zajmą się tą sprawą.

Marta Czachórska
(opr. JD)

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS:
/tvregionalna

NETIA kanał 274

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

VECTRA kanał 830

upc
razem z TV Bolesławiec

kanał 133 dekodery Horizon
kanał 365 dekodery Mediabox



GALERIA PIASTÓW
Dodaj do ulubionych

8.03

DZIEŃ KOBIET W GALERII PIASTÓW

OD 12:00 STUDIO ZAPACHU EDYCJA II
MOŻLIWOŚĆ SKOMPONOWANIA WŁASNEGO, UNIKALNEGO ZAPACHU
I POZNANIA CAŁEGO ETAPU PRODUKCJI PERFUM

**OD 15:00 WYSTĘP ZESPOŁU AKORDEONOWEGO
OJCIEC I SYNOWIE**

**OD 17:00 INAUGURACJA NAGRODY:
PRZYJACIÓŁKA/PRZYJACIEL
GALERII PIASTÓW I UROCZYSTE
WRĘCZENIE STATUETKI**

**RECITAL TADEUSZA
OLCHOWSKIEGO**

**BUY&GET DLA KOBIET!
ZRÓB ZAKUPY ZA MIN. 50 ZŁOTYCH
I ODBIERZ SŁODKI UPOMINEK!**



/GaleriaPiastow

www.galeriapiastow.pl



DO LEGNICZANINA UŚMIECHNĘŁO SIĘ SZCZĘŚCIE

Ustrzelili trzy „szóstki”! W tym jedną w Legnicy

LEGNICA/KRAJ. Dwie osoby grające w Miasteczku Śląskim i Legnicy podzieliły się główną wygraną w Lotto, która wynosiła gwarantowane 2 mln zł. Oznacza to, że każdy z tych graczy wygrał po milionie złotych. Kwotę w tej samej wysokości może się także cieszyć ktoś, kto zagrał w Bydgoszczy i trafił główną wygraną w Lotto Plus.

Przypomnijmy liczby, które zostały wylosowane 23 lutego w Lotto: 2, 5, 12, 13, 16, 27 oraz Lotto Plus: 1, 4, 6, 18, 44, 46. Szczęśliwa kolektura, którą odwiedziła osoba grająca w Legnicy, mieści się przy ul. Działkowej 33. W tym przypadku klient wybrał metodę gry na chybił trafił.

Totalizator przypomina, że w tym roku padło już 15 „szóstek” w Lotto i Lotto Plus! Szanse na kolejne wysokie wygrane już jutro, bowiem w najbliższym losowaniu Lotto do wygrania będzie 2 mln złotych,



FOT. ARCH.

a w Lotto Plus o gwarantowany 1 mln zł.

Warto również dodać, że niedawno w Legnicy padła wysoka wygrana

dzięki zdrapcie. Szczęśliwiec zakupił los w Żabce przy ul. Asnyka i wygrał ponad pół miliona złotych.

Szymon Kwapiński

Start naboru do żłobków

➤ **GŁOGÓW.** Od 1 marca trwa nabór do głogowskich żłobków. Miejsca czekają na maluchy w czterech placówkach.

Rekrutację prowadzi Miejski Żłobek Integracyjny „Dom nad strumykiem” oraz jego filia przy ulicy Norwida, Żłobek nr 1 przy ulicy Andromedy oraz Żłobek nr 2 przy ul. Herkulesa. O miejsce w placówkach mogą starać się rodzice dzieci w wieku od dwudziestu miesięcy do trzech lat. Pierwszeństwo będą miały maluchy, których rodzice pracują zawodowo, z rodzin wielodzietnych, samotnie wychowywane przez jednego

z rodziców oraz niepełnosprawne.

Nabór potrwa do 22 marca. Lista dzieci przyjętych i nieprzyjętych do miejskich żłobków zostanie podana do publicznej wiadomości 27 marca. Wszystkie dokumenty rekrutacyjne oraz karty zgłoszeniowe dostępne są w siedzibach oraz na stronach internetowych żłobków. Można je znaleźć również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Głogowie.

(MM)



JESZCZE W MARCU POZNAMY NASTĘPCĘ BARBARY MAREŃCZAK-PIECHOCKIEJ

MOK szuka dyrektora

➤ **GŁOGÓW.** Magistrat szuka nowego szefa Miejskiego Ośrodka Kultury. Rozpisano konkurs, w którym zainteresowani tą posadą mogą składać aplikacje do 26 marca.

Przypomnijmy, dotychczasowa, wieloletnia dyrektorka MOK-u w Głogowie, Barbara Mareńczak-Piechocka, zrezygnowała z tego stanowiska pod koniec stycznia. Procedurę

jej odwołania władze miasta rozpoczęły jeszcze pod koniec ubiegłego roku z powodu nieprawidłowości wykazanych w audycie działalności ośrodka.

Nowy dyrektor otrzyma pięcioletni

kontrakt. Oprócz spełnienia formalnych wymogów dotyczących m.in. wykształcenia i doświadczenia na stanowiskach kierowniczych będzie musiał przygotować również koncepcję działalności

MOK-u z uwzględnieniem także Młodzieżowego Centrum Kultury Mayday i Teatru im. Andreasa Gryphiusa. Przyszły menedżer już na początku musi wskazać, skąd zamierza pozyskiwać fundu-

sze na pielęgnowanie głogowskiej kultury.

Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest na 12 kwietnia. Do tego czasu MOK-iem kieruje Ewa Kobiółka.

Joanna Dziubek

Będzie remont estakady

➤ **GŁOGÓW.** Estakada nad torami przy Zamku Książąt Głogowskich oraz Bulwarze Nadodrzańskim jest w bardzo złym stanie technicznym i wymaga pilnego remontu. Konieczność przeprowadzenia modernizacji potwierdziła wizja lokalna obiektu, w której udział wzięły władze miasta oraz zarządcy linii, którym są PKP Polskie Linie Kolejowe. W trakcie spotkania podjęto decyzję o zamknięciu toru pod wiaduktem. Od marca ruch pociągów na trasie Głogów – Krzepów będzie odbywał się drugim torem. W planach jest opracowanie całościowej koncepcji rewitalizującej estakadę. Zarówno gmina, jak i PKP PLK zapowiadają współpracę przy przygotowaniu i realizacji inwestycji. Wcześniej przeprowadzone zostaną doraźne prace remontowe polegające na zabezpieczeniu niektórych fragmentów budowli.

(MM)



Centrum już działa

➤ **GŁOGÓW.** Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień w Głogowie oficjalnie rozpoczęło swoją działalność. Placówka została otwarta w przychodni specjalistycznej przy ulicy Kościuszki.

Starania o uruchomienie centrum trwały dwa lata. Znalazły się tam oddziały dzienne, w których terapeuci będą udzielać pacjentom kompleksowej pomocy, oddział rehabilitacji psychiatrycznej, poradnie zdrowia psychicznego, psychologiczne oraz poradnie i oddziały leczenia uzależnień. Na wsparcie specjalistów mogą liczyć dorośli, ale także dzieci i młodzież.

– Potrzeby w tym zakresie są ogromne. Problem samobójstw czy depresji u dzieci i młodzieży na terenie powiatu jest naprawdę spory. Nasze centrum będzie doskonałym uzupełnieniem działań pomocowych świadczonych na rzecz dzieci znajdujących się w sytuacjach kryzysowych – mówi prezes szpitala Edward Schmidt.

Szpital na świadczenie tego typu usług podpisał kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Lecznicza pozyskała także wykwalifikowaną kadrę.

(MM)

BĘDZIE PRZYSTANEK PRZY GŁOGOWSKIM MARKECIE

➤ **GŁOGÓW.** Na wniosek mieszkańców wybudowana zostanie zatoka przystankowa przy sklepie Lidl, w ciągu ul. Piłsudskiego (krajowej „dwunastki”).

– Właściciel, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, wyraził już zgodę na prace budowlane na tej drodze – informuje Rafał Rokaszewicz, prezydent Głogowa.

Jak dodaje, miasto przygotowuje propozycję porozumienia oraz niezbędną dokumentację. Prace mają być współfinansowane przez spółkę Lidl.

– Budowa zatoki to realizacja wniosku mieszkańców – dodaje wójt miasta i przypomina, że na ul. Piłsudskiego doświetlono dwa przejścia dla pieszych w obrębie skrzyżowania z ul. Cisawą, a na odcinku od ul. Cisawej do ul. Galileusza uzupełniono brakujące oświetlenie uliczne montując dziewięć słupów oświetleniowych z oprawami.

W tym roku zaplanowano też doświetlenie kolejnego przejścia dla pieszych – w narożniku działek ogrodowych od strony Lidla.

(UR)

Matka chciała zabić syna



FOT. TV REGIONALNA.PL

GMINA CHOCIANÓW. Młoda kobieta przebywająca w odwiedzinach u rodziny chwyciła za nóż i zadała dziecku kilka ciosów w szyję. Chłopiec żyje, bo obrażenia nie były głębokie. Lekarze określają jego stan jako stabilny. Do szpitala trafiła również 35-letnia matka.

Do tragedii doszło 18 lutego w Parchowie. Świadkowie relacjonują, że młoda kobieta przyjechała w odwiedziny do swojej matki wraz z 5-letnim synem. Tam miała chwycić za nóż.

– Prokuratura Rejonowa w Lubinie prowadzi śled-

two w sprawie usiłowania zabójstwa 5-letniego chłopca przez zadanie mu rany ciętej szyi, wskutek czego dziecko doznało obrażeń ciała – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Nie wiadomo,

dlaczego kobieta próbowała zabić swoje dziecko.

– Ze względu na jej stan zdrowia bezpośrednio po zatrzymaniu, od tego czasu przebywa ona na leczeniu w szpitalu – dodaje prokurator Tkaczyszyn.

Powołani biegli psychiatry i psy-

chologowie stwierdzili, że kobieta jest obecnie w stanie, który nie pozwala na przeprowadzenie z nią czynności procesowych. Nie można zatem jej przesłuchać. Chłopiec przeżył. Jego stan określany jest jako stabilny.

Magdalena Marszałek

Milek nie będzie już szefem CCC

POLKOWICE. Dariusz Milek zrezygnował ze stanowiska prezesa zarządu CCC. Twórca największej w Polsce sieci obuwniczej chce jednak nadal kontrolować jej działalność.



Na stanowisku prezesa Milek pozostanie do 11 kwietnia. Na ten dzień zaplanowane jest nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy, w którego planie znajdzie się uchwała dotycząca zmian w radzie nadzorczej.

Powodem rezygnacji jest intencja prowadzenia spraw spółki z poziomu rady nadzorczej, w związku z tym pan Dariusz Milek zgłosił swoją kandydaturę na przewodniczącego rady nadzorczej spółki. [...] Obejmując funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej, Pan Dariusz Milek będzie miał możliwość spojrzenia z wyższej perspektywy na sprawy Spółki i zwiększyć koncentrację na obszarach, które mają największy potencjał wpływu na wzrost wartości firmy, takie jak rozwój produktu i dalsza ekspansja.

– podała spółka w komunikacie.

Nowym prezesem CCC zostanie najprawdopodobniej Marcin Czyczerski, obecny wiceprezes ds. finansowych. To jego Dariusz Milek oficjalnie zarekomendował jako swojego następcę.

(JD)

Zmiany w nadzorze KS Polkowice

POLKOWICE. Podczas piątkowego, 1 marca, Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Klubu Sportowego Górnik Polkowice odwołano dotychczasowych członków rady nadzorczej spółki.

– Powołano nowych i są to: Michał Bobowiec, Andrzej Szumski oraz Marcin Białkowski – informuje Roman Tomczak, rzecznik Urzędu Gminy Polkowice.

Michał Bobowiec ukończył Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. Był m. in. wiceprezesem zarządu i dyrektorem ds. ekonomiczno-finansowych Wrocławskiego Komitetu Organizacyjnego – Światowych Igrzysk Sportowych 2017 Sp. z o.o. oraz prezesem zarządu Śląska Wrocław S.A.

Andrzej Szumski jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego oraz Studium Dziennikarskiego w Warszawie. Pracował m.

in. jako nauczyciel, trener i dziennikarz sportowy. Był jednym z założycieli tygodnika „Słowo Sportowe”, którego obecnie jest redaktorem naczelnym. Jest też prezesem Wydawnictwa „Słowo Polskie” oraz członkiem zarządu AZS AWF Wrocław.

Marcin Białkowski ukończył Wyższą Szkołę Bankową we Wrocławiu, Franklin University Master of Business Administration Executive MBA – Business Trend, Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie oraz Wyższą Szkołę Zarządzania i Finansów we Wrocławiu. Obecnie jest wiceprzewodniczącym rady nadzorczej Bumech S.A.

(UR), źródło: UG Polkowice



FOT. URSZULA ROMANUK

MIESZKAŃCY REGIONU UCZCILI OBCHODY DNIA ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Głogów



FOT. MARTA CZACHORSKA/WAGDALENA WARSZĄLEK/URSZULA ROMANUK/DANIEL ŚWIRKOWSKI

Pamięć jest wciąż silna

REGION. W kilku miastach naszego regionu mieszkańcy mieli okazję przyłączyć się do obchodów Dnia Żołnierzy Wyklętych.

W kilku miastach można było wziąć udział w biegu wilczym tropem, nie brakowało jednak również podniosłych ceremonii, na których mieszkańcy stawili się tłumnie. W Jaworze po raz kolejny były kwiaty, wieńce, patriotyczne wiersze i wykład na temat powojennych czasów w Polsce. Natomiast w Chocianowie mieszkańcy spotkali się po raz pierwszy,

jednak jednomyślnie życzyli sobie, by obchody powtarzać co roku. W Polkowicach obchody organizowane po raz siódmy rozpoczęła msza święta w intencji tych, którzy zginęli za wolną Polskę. Następnie lokalna społeczność wspólnie wyruszyła w kierunku ronda im. Żołnierzy Wyklętych, by stanąć do apelu pamięci.



Lubin



Jawor



Polkowice

W Lubinie można było wziąć udział w Biegu Wilczym Tropem, a później złożyć kwiaty pod tablicą pamięci przy ulicy Pruzy. Obchody były także okazją do wsparcia mieszkanki Lubina Sylwii Maliszewskiej, która walczy z rakiem.

Głogów uczcił pamięć żołnierzy mszą świętą oraz marszem w kierunku Po-

mnika Podziemia Niepodległościowego, gdzie złożono wieńce i zapalono znicze pod popiersiami Żołnierzy Wyklętych. Odczytano też apel poległych.

W tych podniosłych chwilach z mieszkańcami byli nasi fotoreporterzy. Tak świętowały miasta naszego regionu.

RED

TA INICJATYWA POWINNA SPOTKAĆ SIĘ Z UZNANIEM MIESZKAŃCÓW

Nie marnuj jedzenia. Włóż je do społecznej lodówki!

➤ **ZŁOTORYJA.** Masz w domu za dużo jedzenia, którego wiesz, że nie zjesz przed upływem daty ważności? A może po prostu chciałbyś się podzielić, tym co masz z innymi? Na targowisku miejskim w Złotoryi stanęła pierwsza lodówka społeczna, do której można włożyć zbędną żywność. Dzięki temu zamiast wyrzucać nadmiar jedzenia, dzielisz się nim z każdym, kto tego potrzebuje.

Zółty ser, twaróg, piekarniki, soki, mleko, wędliny, zupy, cukier, owoce, napoje – to wszystko może znaleźć się na półkach nowej jadłodzielni, która od kilku dni stoi już na złotoryjskim targowisku. Społeczna lodówka to inicjatywa pochodząca z Prusic, ale od kilku lat mieszkająca w Złotoryi Nikola Hupental. To oryginalne rozwiązanie podpatrzyła na studiach we Wrocławiu, gdzie z powodzeniem działa już 17 takich lodówek.

– Inicjatywa społecznej lodówki zrodziła się w sercu, by wspomóc najbardziej potrzebujących mieszkańców Złotoryi. Każdy, kto ma za dużo jedzenia, może podzielić się nim z innymi, a każdy, kto tego jedzenia potrzebuje, może wyjąć je z lodówki. Jest otwarta przez całą dobę. We Wrocławiu pomysł świetnie funkcjonuje. Nikt ich nie dewastuje. Nikt ich nie niszczy. Ludzie mają

radość z dzielenia się. „Bo uśmiech kosztuje mniej od prądu, a daje więcej światła.” – tłumaczy Nikola Hupental. – Można włożyć do lodówki to, czego nam zbywa, zamiast wyrzucać do śmietnika. Czy to kawałek szynki, czy chleba, który jeszcze nie jest czerstwy, a kogoś może ucieszyć, czy słoik zupy z obiadu – warto wtedy nakleić karteczkę np. pomidorowa robiona 2 marca – dodaje.

Jak zaznaczyła już pani Nikola, w społecznej

li fundacji wezpomóz.pl, wrocławski motornicz, człowiek, który nie mógł się pogodzić z faktem, że tyle jedzenia wyrzuca się do śmietników. W nowej chłodni znalazł się tzw. pakiet startowy, czyli suchy prowiant w postaci m.in. serów, mleka, słoików z warzywami czy ciastek. – Po śmietnikach widać, że ludzie nie szanują żywności. Zawsze podaję jako przykład zwykłą bułkę. Kiedyś ze starej bułki gospodynie robiły bułkę tartą lub ma-

Tu chodzi o to, żeby mu pozwolić zachować godność. Stąd pomysł na lodówki – tłumaczy Jan Piontek.

Złotoryjska lodówka jest ustawiona w tej części targowiska miejskiego, które przeznaczone jest do sprzedaży produktów rolnych (bliżej ul. Konopnickiej). Znajduje się one w zasięgu kamer monitoringu miejskiego. O porządek w chłodni i czystość zadba inicjator – jej sprowadzenia, która przeszła sanepidowskie szkolenie.

– We współpracy z fundacją wezpomóz.pl oraz Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Złotoryi będziemy pragnęli pozyskiwać również produkty z kończącą się datą przydatności do spożycia z pobliskich marketów i wkładać je do lodówki. Zachęcamy innych do stawiania kolejnych społecznych lodówek w swoich miejscowościach. Na pewno by się przydały – apeluje Nikola Hupental.

Szymon Kwapiński

W społecznej lodówce można umieszczać nie tylko produkty paczkowane ze sklepu, ale też dania ugotowane samodzielnie.

lodówce można umieszczać nie tylko produkty paczkowane ze sklepu, ale też dania ugotowane samodzielnie.

Lodówkę ze stolicy Dolnego Śląska do Złotoryi bezpłatnie przywiózł Jan Piontek, jeden z założycie-

czało się ją w mleku i jadło z cukrem. A teraz często się ją wyrzuca do odpadków, bo kosztuje tylko 50 groszy. I tak jest też z innym jedzeniem. A przecież ktoś mógłby je jeszcze zjeść. Tylko po co ten ktoś w potrzebie ma grzebać w śmietniku?



FOT. SZYMON KWAPIŃSKI

Potężny wybuch w fabryce

➤ **ZŁOTORYJA.** We wtorek, 5 marca, na terenie firmy Borgers, działającej przy Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, doszło do wybuchu. Wskutek zdarzenia do szpitala trafiła 50-letnia kobieta. Ucierpiał również mężczyzna, który odmówił hospitalizacji.



FOT. CZYTELNIK

Do wybuchu doszło rano. W ciągu dwóch godzin na miejsce dojeżdżały kolejne służby ratunkowe, w tym kilka zastępów straży pożarnej z powiatu złoto-

ryjskiego. Informację o zdarzeniu oraz zdjęcia otrzymaliśmy od Czytelnika.

– To było potężne uderzenie, jakby coś wybuchło w hali. Myślałem, że nam

szyby w domu popękają. Mam nadzieję, że nikogo w środku nie było. Chwilę później już słyszeliśmy pełno wozów strażackich na sygnałach – realcjonu-

je jeden z mieszkańców Złotoryi.

Zgłoszenie dotarło do miejscowych policjantów. Potwierdzili oni, że doszło do eksplozji.

– Zgłoszenie otrzymaliśmy około godz. 9. Na hali produkcyjnej obecnych było 20 pracowników. Wszyscy zostali natychmiast ewakuowani na zewnątrz. Podobnie jak cały personel tej firmy. Łącznie 74 osoby. W wyniku eksplozji w sąsiedniej hali firmy Siku stłukła się szyba, wskutek czego ucierpiała 50-letnia kobieta. Ranną z ogólnymi obrażeniami ciała przetransportowano do szpitala, celem dokładnej diagnostyki.

Poszkodowany był jeszcze mężczyzna, którego na miejscu przebadali ratownicy medyczni pod kątem okulistycznym. Odmówił on jednak hospitalizacji – informuje st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP w Złotoryi.

(SK)

Przepraszamy
Pana Artura Ciupa
za publiczne znieważenie
i groźby karalne.
Marcin Bocian,
Marcin Kałuża

**PIES TO NIE CZŁOWIEK - POMÓŻ MU !
NIE KUPUJ - ADOPTUJ !**

Zapraszamy na
II zbiórkę karmy dla psów ze schroniska Zielona Góra,
która odbędzie się w kwietniu 2019 w Nowym Miasteczku.
Info Facebook: **GrupaMotocyklowaS3-BOCIAN**

Punkt Promocji ekologicznych systemów grzewczych!

Parking przy ul. Schumana w Legnicy.

Nowoczesne i ekologiczne
systemy grzewczo-klimatyzacyjne
zastępują piece stałopalne.



**STOP
SMOG**

OGRZEWANIE POMPA CIEPŁA

nowoczesne
ekonomiczne
ekologiczne



NAWET PRZY
-25°C
NA ZEWNĄTRZ



www.polski-komfort.pl



76 862 79 89

500 416 424



Samarytanie z Markowej



Muzeum Historyczne w Lubinie



19 - 31 III

Galeria Ratuszowa - Muzeum Historyczne w Lubinie, ul. Rynek 23

RAJE UTRAZONE

GALERIA ZAMKOWA / 07.03-01.04.2019
WERNISAŻ / 15 MARCA, GODZ. 18.30WYSTAWA
WSTĘP WOLNY

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ-MAS



OŚRODEK KULTURY „WZGÓRZE ZAMKOWE” W LUBINIE, UL. MIKOŁAJA PRUZI 7 I 9

ZA ZDROWIE PAŃ!

➤ **GMINA MŚCIWOJÓW.** Toasty, życzenia, kwiaty i upominki – w gminie Mściwojów tradycja Dnia Kobiet nabrała rozmachu. Na zaproszenie wójta Mariusza Forysia odpowiedziało prawie 300 pań. Wszystkie odświętnie wystrojone, w makijażach i w doskonałych humorach. Babska biesiada „Być Kobietą” organizowana jest już od dziewięciu lat.

Ponoć lista chętnych na imprezę była zamknięta zaraz po ogłoszeniu terminu. Panie z całej gminy chętnie się spotykają, bawią i jak podkreślają, w tym dniu muszą znaleźć czas wyłącznie dla siebie. Życzenia oprócz wójta złożyli paniom radni, którzy chętnie w tym dniu usługiwali. Niektórzy z samorządowców mieli swój publiczny debiut. Przewodniczący rady gminy Tomasz Siczek może nie jest najlepszym mówcą, ale w roli gospodarza spisał się doskonale.

Podobnie radny powiatowy Artur Stachera czy świeżo upieczony radny gminy Grzegorz Januszek. Wicestarosta Stanisław Laskowski dołączył do organizatorów. Torta podanego z jego rąk żadna z pań nie odmówiła. Biesiadników odwiedzili także parlamentarzyści. Poseł Robert Kropiwnicki gratulował doskonałych humorów już przed rozpoczęciem imprezy. – Strach pomyśleć co będzie dalej – żartował parlamentarzysta. Posłanka Elżbieta Stępień oprócz życzeń przywiozła obraz, który został zlicytowany.

Tegoroczne spotkanie miało też charakter charytatywny. Uczestniczki biesiady chętnie wrzucały do puszek datki, a cały dochód z imprezy zostanie przekazany na potrzeby młodego, chorego mieszkańca gminy. Do organizacji biesiady przyczyniło się nowo powstałe Stowarzyszenie ze Wsi Grzegorzów oraz jaworskie Stowarzyszenie Damy Radę.

Wiele słów uznania skierowanych zostało pod adresem inicjatorce pierwszej biesiady, Gabrieli Męczyńskiej. Radośnie i z hukiem panie z gminy Mściwojów rozpoczęły świętowanie Dnia Kobiet, który już za kilka dni. (DS)



FOT. DANIE ŚMIEŃSKI

Kolejka do krwiobusa

➤ **JAWOR.** Zwolnienie na kilka godzin z pracy, dzień wolny od zajęć lekcyjnych a może pakiet ze słodyczami? Zdecydowanie nie z takich powodów jaworzanie wzięli udział w akcji „Podziel się dobrem”, organizowanej przez Przychodnię Rejonową i gminę Jawor. Na zaproszenie do honorowego oddania krwi odpowiedziało w poniedziałek prawie 40 osób.

Do mobilnego ambulansu przyszli mieszkańcy, jaworskie policjantki, uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego i młodzież z Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Przez kilka godzin oddano ponad 11 litrów krwi.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że aż tylu mieszkańców skorzystało z naszego zaproszenia. Kolejka pod krwiobusem świadczy o ogromnym zainteresowaniu. Jestem dumna, że jaworzanie tak licznie chcą dzielić się dobrem – podsu-

mowała koordynująca akcję Jadwiga Wojda-Elbrah, pielęgniarka z Przychodni Rejonowej.

Nie trzeba być okazem zdrowia, aby podzielić się bezcennym darem, jakim jest krew. – Należy jednak spełnić określone warunki – podkreśla Hanna Dubik, lekarz z Regionalnego Centrum Krwioudawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu. Kilka osób cierpiących na choroby przewlekłe odeszło z kwitkiem i muszą poczekać na inną okazję. (DS)

DZIEŃ KOBIET IDEALNĄ OKAZJĄ, BY ZACHĘCIĆ PANIE DO PRACY W MBMPL

Mercedes zatrudni kobiety



FOT. MERCEDES-BENZ MANUFACTURING POLAND

➤ **JAWOR/REGION.** 8 marca Mercedes-Benz Manufacturing Poland zaprasza na „Dzień Otwarty dla kobiet”. Firma nie tylko chce przedstawić różne oferty pracy dla pań, lecz także pokazać im, jakimi atutami dysponują na rynku pracy. W programie spotkania będzie m.in. wykład Marcina Orłosa na temat autoprezentacji.

Kompetencje, wiedza, doświadczenie, kreatywność, odpowiedzialność, pracowitość, dokładność, entuzjazm i empatia – to tylko niektóre zalety kobiet w biznesie i gospodarce. Okazuje się, że z tymi atutami kobiety doskonale radzą sobie w nowoczesnym przemyśle.

– Wszystkie badania potwierdzają, że na rynku pracy coraz bardziej liczą się kompetencje i umiejętności dotychczas uważane za „miękkie”: dokładność, pracowitość, otwarcie na wiedzę, umiejętność pracy w zespole czy dążenie do harmonijnego rozwoju. Ponadto w epoce „Przemysłu 4.0” mniej liczy się siła mięśni, co dotychczas eliminowało kobiety z wielu gałęzi produkcji. Chcemy zachęcić kobiety do pracy w naszej fabryce. Zależy nam na aktywizowaniu kobiet z całego re-

gionu i zachęcaniu ich do świadomego planowania życia zawodowego. Rynek pracy nie może sobie pozwolić na marnowanie potencjału kobiet – wyjaśnia dr Ewa Łabno-Falęcka, dyrektorka Komunikacji Marketingowej i Relacji Zewnętrznych Mercedes-Benz Manufacturing Poland.

„Dzień Otwarty MBMPL dla kobiet” odbędzie się 8 marca w Hotelu Qubus w Legnicy. W programie znajdą się wykłady, konsultacje i rozmowy na temat rozwoju zawodowego, w tym pracy w innowacyjnym przemyśle. Gościem specjalnym będzie Maciej Orłoś, który wystąpi z wykładem „Sztuka autoprezentacji, czyli jak dobrze wypaść i spojrzeć na siebie z perspektywy odbiorcy.”

Przedstawicielka Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy opo-

wie o sytuacji na rynku pracy w naszym regionie, a pracownicy Mercedesu przedstawiają warunki pracy i stanowiska w fabryce.

– Już dziś jedna trzecia załogi naszej spółki to kobiety. Są członkiniami zarządu, menedżerkami, brygadzystkami, specjalistkami we wszystkich działach: od IT przez jakość, finanse, logistykę, produkcję czy HR. Fabryka zaoferuje ciekawe i rozwojowe miejsca pracy i dostęp do nowoczesnych technologii – zachęca Ewa Łabno-Falęcka.

„Dzień Otwarty Mercedes-Benz Manufacturing Poland dla kobiet” to kolejny projekt spółki, który powstał by inspirować i aktywizować kobietą energię w regionie. Od roku firma prowadzi program „Girls GO Technology, czyli dziewczyny oswoją technologię”, zainicjowany z myślą

o uczennicach liceów i techników powiatu jaworskiego, którego celem jest przybliżenie dziewczętom nauk matematycznych, technicznych i inżynierii.

Marka Mercedes-Benz promuje wartościowe kobiece inicjatywy pod szyldem „She’s Mercedes”. Ich wspólnym mianownikiem jest zachęcanie kobiet do osiągania sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym. W Polsce w ramach tej inicjatywy prowadzone są działania, które zwracają uwagę na kwestie równouprawnienia.

W zeszłym roku z okazji Europejskiego Dnia Równych Płac, firma poruszyła temat nierównego wynagrodzenia za tę samą pracę ze względu na płeć. Mercedes został również partnerem prapremiery fabularyzowanego dokumentu o polskich sufrażystkach „Siłaczki”.

Joanna Dziubek
źródło: materiały prasowe

RADOŚĆ W GŁOGOWIE, ŻAL W LUBINIE. DERBY DLA CHROBREGO

Chrobry lepszy
po raz drugi

PIŁKA RĘCZNA. Po raz drugi w obecnym sezonie PGNiG Superligi Mężczyzn w derbach regionu lepsi okazali się szczypiornicy Chrobrego. Głogowianie wygrali w hali RCS w Lubinie z Zagłębiem 28:21. O przegranej Miedziowych w dużej mierze zadecydowała słaba pierwsza połowa, przegrana różnicą siedmiu bramek.

Znakomite wejście w derbowe spotkanie miał Adam Babicz. W pierwszych trzech minutach rozgrywający Chrobrego trafiał aż czterokrotnie! W tym czasie lubinianie punktowali dwa razy. Początek dużo lepszy mieli goście, którzy w siódmej minucie prowadzili 5:2. Do przerwy w dużo lepszej sytuacji byli podopieczni Jarosława Cieślakowskiego. Po trzydziestu minutach było 17:10 dla Chrobrego, który wykorzystywał niemal każdy błąd Miedziowych.

Od początku drugiej połowy na parkiecie pojawił się grający trener Zagłębia, Bartłomiej Jaszka, a chwilę

później trafił Krzysztof Pawlaczyk. Od 33. minuty głogowianie musieli radzić sobie bez swojego najlepszego zawodnika – Adam Babicz musiał opuścić parkiet z gradacją kar. Gościom niewiele to przeszkodziło, bo w 40. minucie prowadzili 14:21. Miedziowi mieli problemy zarówno w ataku, jak i obronie i niewiele wskazywało, żeby mogli odwrócić losy meczu. Z upływem czasu sami gospodarze zaczęli coraz mniej w to wierzyć. Dziesięć minut przed końcem wciąż utrzymywała się pewna, siedmiobramkowa przewaga zawodników Chrobrego, który ostatecznie wygrał w Lubinie 28:21.

– Ciężko coś powiedzieć

po takim meczu. Zagraliśmy słabo, a o przegranej w dużej mierze zadecydowały błędy własne, których popełniliśmy bardzo dużo. Z pewnością nie tak wyobrażaliśmy sobie to spotkanie – mówił Tomasz Pietruszko, obrotowy Zagłębia.

– Byliśmy przygotowani na pewne sytuacje, jeśli chodzi o atak pozycyjny i też bardzo dobrze weszliśmy

w mecz. Początek spotkania to bardzo dobra gra Adama Babicza, odważna, szybka. Myślę, że to też dało taką pewność siebie całemu zespołowi. Pierwsza połowa z wyraźną przewagą trochę uspokoiła moich zawodników i zdarzyło nam się trochę błędów w drugiej połowie – skomentował Jarosław Cieślakowski, trener Chrobrego.

Łukasz Lemanik



**MKS ZAGŁĘBIE
LUBIN**

**21:28
(10:17)**

**SPR CHROBRY
GŁOGÓW**



Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Borowczyk 2, Stankiewicz, Bondzior 3, Kuźdeba 1, Mrozowicz 1, Pawlaczyk 2, Szymyślik, Sroczyk, Pietruszko 2, Moryń 1, Dudkowski 4, Dawydzik 1, Jaszka 3, Chychyko 1.

Chrobry: Kapela, Stachera – Klinger 5, Makowiejew 3, Krzysztofik 4, Biegaj 2, Sadowski 3, Babicz 5, Orpik, Wawrzyniak, Tylutki, Bartczak 3, Podobas 1, Czaplą, Warmijak 1, Rydz 1.

**Rafał
Stachera –
MVP meczu**

FOT. PAMEŁA ANDRACHIEWICZ



RTBS

Kamienice

**NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**

DO ŚCINAWY PRZEJDZIE NAJBARDZIEJ UNIWERSALNY PIŁKARZ REGIONU

Łopaciński **wzmocni** Odrę

PIŁKA NOŻNA. Wszystko wskazuje na to, że na ostatniej prostej przed rundą wiosenną Odra-Total Ścinawa pozyska nowego zawodnika. Będzie nim 28-latek Paweł Łopaciński, który w przeszłości występował m.in. w Iskrze Kochlice, UKS Hucie Przemków oraz Gromie Gromadzyń-Wielowieś.

Napastnicy w rundzie jesiennej rozgrywek byli jedną z największych bolączek ścinawskiego zespołu. Teraz rywalizację ma zwiększyć także Paweł Łopaciński,

który jest jednym z najbardziej uniwersalnych zawodników w regionie. W przeszłości „Łopata” występował na bramce w czwartoligowej Iskrze Kochlice. Później częściej grał już

w ataku, gdzie strzelał bramki dla UKS-u Huta Przemków, Gromu Gromadzyń-Wielowieś a ostatnio Leśnika Osiecznica.

Łopaciński w barwach Odry po raz pierwszy zagrał

w niedzielnym sparingu z Sokołem Wielka Lipa. 28-latek pojawił się na boisku w drugiej połowie a ścinawianie ostatecznie przegrali to spotkanie aż 0:5.

Adam Michalik

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Obiektyw wart
wyróżnień

FOTO. Nasz fotograf sportowy Paweł Andrachiewicz otrzymał nagrodę Sport Press Foto 2018 podczas 11. Gali Mistrzów Sportu Zagłębia Miedziowego, która odbyła się w Legnicy.



Ścinawianin to prawdziwy TOP fotoreporterów w Polsce, dzięki któremu na naszym portalu możemy obejrzeć najwyższej jakości materiały zdjęciowe.

– Chciałbym podziękować za docenienie mojej pracy. To był wielki zaszczyt odebrać nagrodę z tej samej sceny, co wielcy sportowcy Zagłębia Miedziowego – mówił jeszcze podczas gali Paweł Andrachiewicz.

Warto podkreślić, że ścinawski fotoreporter wykonuje zdjęcia nie tylko na meczach profesjonalnych klubów. Dużo słów uznania otrzymuje także za zdjęcia, które wykorzystywane są w programie Piłkarskie Niższe Ligi.

(DAM)

Ku pamięci żołnierzy wyklętych

BIEGI. Za nami II Chocianowski Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych, którego organizatorem był Chocianowski Ośrodek Kultury. Przypomnijmy, że inicjatorem takiego wydarzenia w poprzednim roku był ówczesny kandydat na burmistrza Chocianowa - Tomasz Kulczyński.

Ponad sto osób pojawiło się na II Chocianowskim Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Na każdego z uczestników czekał pakiet startowy, który składał się m.in. z okazjonalnej koszulki oraz talonu na kiełbasę i bigos. Ponadto każdy, kto dobiegł do mety mógł liczyć na medal przygotowany specjalnie na tę okazję.

Oficjalnego otwarcia biegu dokonał burmistrz Tomasz

Kulczyński, który później wspólnie z radnymi Pawłem Kisiem i Jerzym Bałeckim wciągnęli flagę na maszt. Po chwili mieszkańcy Chocianowa oraz uczestnicy odśpiewali Hymn, po czym pojawili się na starcie zawodów. Wśród uczestników były osoby z m.in. Chocianowa, Trzebnicy, Chocianowca, Żabicy, Lubina, Legnicy, Miłkovic, Rokitek, Przemkova, Obory.



Ostatecznie najlepszy w biegu okazał się Adam Witek z Chocianowa, który wyprzedził Jacka Hudona z Legnicy i Jakuba Łabiaka z Chocianowa. Zwycięzca II Chocianowskiego Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych dystans 1963 metrów pokonał w niewiele ponad pięć minut (5:07).

(DAM)

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

BOWLING
KRĘGIELNIA

NOWE TORY STARE CENY

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

www.rcslubin.pl/rezerwacja

tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

ZAGŁĘBIE BLISKO GRUPY MISTRZOWSKIEJ, A MIEDŹ – STREFY SPADKOWEJ

Lider
na kolanach

➤ **PIŁKA NOŻNA.** W 25. kolejce Lotto Ekstraklasy, w Lubinie spotkały się dwa najlepsze zespoły rundy rewanżowej. KGHM Zagłębie Lubin podejmowało na własnym stadionie Lechię Gdańsk. Podopieczni Pawła Karmelity, który zastępował Bena Van Daela, pokonali drużynę Piotra Stokowca 2:1 i wciąż realnie mogą patrzeć w kierunku górnej połówki tabeli.

Spotkanie KGHM Zagłębia z Lechią było bardzo ważne dla obu zespołów. Gospodarze, by myśleć o grupie mistrzowskiej musieli wygrać z liderem Lotto Ekstraklasy. Goście natomiast chcieli utrzymać siedmiopunktową przewagę nad warszawską Legią. Mecz tych dwóch drużyn miał jeszcze jeden dodatko-

wy podtekst. Trenerem gdańszczan jest Piotr Stokowiec, który przez ponad trzy lata prowadził KGHM Zagłębie a jednym z najlepszych zawodników Lechii w tym sezonie jest wychowanek lubińskiego klubu Jarosław Kubicki.

Lepiej mecz rozpoczęli podopieczni trenera Karmelity, którzy prowadzili po bramce z rzutu karne-

go zdobytej przez Filipa Starzyńskiego. Jedenastkę wywalczył 19-latek Bartosz Slisz, który w ostatnich tygodniach wyrasta na prawdziwego lidera. Korzystnego wyniku nie udało się utrzymać do przerwy, ponieważ do wyrównania doprowadził... wspomniany Kubicki, który po strzelonej bramce nie cieszył się z jej zdobycia. Ostatnie słowo nale-

żało jednak do lubinian, a dokładniej do skrzydłowych KGHM Zagłębia. Podanie Pawłowskiego wykorzystał Bohar i gospodarze mogli cieszyć się kolejnych trzech punktów.

W zdecydowanie gorszych nastrojach są natomiast w Legnicy, ponieważ Miedź poniosła dwunastą porażkę w tym sezonie. Tym razem uległa na wyjeździe Legii Warszawa 0:2.

Sytuacja legnicznan zaczyna się robić coraz trudniejsza, ponieważ nad znajdującą się w strefie spadkowej Wisłą Płock mają jedynie punkt przewagi. Co gorsze, o punkty może być trudniej w dwóch kolejnych spotkaniach, ponieważ podopieczni Dominika Nowaka zagrają w nich z Lechem Poznań i rewelacją rozgrywek Piastem Gliwice. **Adam Michalik**



FOT. PAVEL ANDRUCHIEWICZ

8 marca

BON PODARUNKOWY

NA STRZELNICĘ W LUBINIE

idealny dla kobiet